

Szkodliwość tlenków żelaza

Prawda czy fałsz?

W dobie internetu niemal każda treść może być wypowiedziana publicznie. Ludzie często posługują się terminami, sami ich nie rozumiejąc, powtarzają niepotwierdzone informacje, które wielokrotnie kopiowane stają się prawdą.

Przykłady upubliczniania na rynku makijażu permanentnego nieprawdziwych informacji można mnożyć, jedna z nich dotyczy szkodliwości tlenków żelaza w pigmentach.

SZKODLIWOŚĆ TLENKÓW ŻELAZA

O szkodliwości tlenków żelaza pisze się na wielu różnych forach. Pomimo że informacje na temat niebezpiecznych właściwości tej substancji są niepotwierdzone żadnymi rzetelnymi badaniami naukowymi, na podstawie opinii internautów można wyciągnąć wniosek, że szkodliwość tlenków żelaza jest bezsporna. Niemały udział w ugruntowaniu tej tezy wśród linergistów ma „czarny PR”, efekt działań marketinowych przeciwników tlenków żelaza.

STRACH PRZED TLENKAMI ŻELAZA

Skąd wziął się trend, bazujący na wywoływaniu w ludziach strachu przed tlenkami żelaza? W mojej opinii zadziały tutaj dwa czynniki: niewiedza, czy też niechęć do zdobywania wiedzy, oraz właśnie marketing, a może w odwrotnej kolejności – marketing, którym rządzi pieniądz, i niewiedza, która pozwala na wykorzystywanie marketingu do wprowadzania ludzi w błąd.

Trend dyskredytowania tlenków żelaza zawartych w pigmentach nie opiera się na badaniach naukowych, które mogłyby dowodzić szkodliwości tlenków. Takich dowodów nie ma.

AKTUALNY STAN PRAWNY DOTYCZĄCY PIGMENTÓW?

Ważnym dokumentem jest przede wszystkim rezolucja Rady Europy ResAp (2008), która nie zawiera żadnych informacji na temat tlenków żelaza, a tym bardziej o jakiegokolwiek ich szkodliwości.



Wytyczne ResAp zostały zaimplementowane tylko w kilku państwach, mimo że Rada Europy liczy niemal 50 członków. Polska nie przyjęła ResAp.

Dalej mamy REACH, rozporządzenie Unii Europejskiej przyjęte w celu lepszej ochrony środowiska i zdrowia człowieka przed zagrożeniami, jakie mogą stanowić substancje chemiczne, przy jednoczesnym zwiększeniu konkurencyjności unijnego sektora chemikaliów [1].

Twórcą REACH jest ECHA – Europejska Agencja Chemikaliów, która jest siłą napędową wśród organów regulacyjnych w zakresie wdrażania przełomowych przepisów UE dotyczących chemikaliów, których celem jest działanie na rzecz zdrowia człowieka i środowiska oraz na rzecz innowacji i konkurencyjności [2].

Istnieje jeszcze unijne rozporządzenie z 30 listopada 2009 r., dotyczące produktów kosmetycznych, ale i tam na próżno szukać informacji na temat farb barwiących, a tym bardziej ich szkodliwości dla zdrowia.



Agnieszka Zapala
linergistka,
szkoleniowiec z bogatym
doświadczeniem,
założycielka marki
Naturalny Permanentny
oraz Mikro Hair
E.a.zapala@centrummike.pl

(NIE)BEZPIECZNE PIGMENTY A MARKETING

Na pigmenty należałoby popatrzeć nieco szerzej niż przez pryzmat podziału na organiczne i nieorganiczne. Choć już tutaj analiza badań wskazuje, że jednak te oparte na tlenkach są bezpieczniejsze dla naszego organizmu. Bazuje na nich przemysł spożywczy, kosmetyczny, farmaceutyczny. Tlenki towarzyszą nam na co dzień. Są składnikami produktów kosmetycznych, spożywczych, a nawet farmakologicznych.

Również, niestety wciąż słyszę od kursantów, że wielu szkoleniowców mówi otwarcie, że pigmenty organiczne są mniej trwałe i tym samym idealne na początku drogi linergisty – mniejsza szansa błędu. Natomiast pigmenty nieorganiczne oparte na tlenkach są niezwykle szkodliwe, ponieważ zawierają w sobie metale ciężkie. Na pewno wielu z was miało okazję obejrzeć w internecie filmik, obrazujący wylewanie na cienką folię pigmentu. Następnie przeciągano go po folii magnesem przyłożonym z drugiej strony. Chwyty marketingowy ciekawy, tylko czego miałby dowodzić poza skutecznością magnesu?

Tezy o szkodliwości tlenków znaleźć możemy na dziesiątkach stron związanych z naszą branżą. Należałoby zadać sobie pytanie tylko, na jakiej podstawie ktoś, czy nawet zdecydowana większość, formułuje takie zarzuty, nie mając żadnych badań na poparcie swojej tezy? Słowo „szkodliwy” nacechowane jest pejoratywnie i osoby używające tego określenia powinny czuć odpowiedzialność za jego stosowanie w kontekście „atakowanych” tlenków? Co więcej, zastanowić się nad uczciwością wobec swoich klientów czy nawet beneficjentów „wiedzy” – kursantów.

Różnorodność pigmentów

Warto zdać sobie sprawę z rozróżnień, które pojawiają się w kontekście pigmentów. Czym innym jest stabilność pigmentów, czyli ich zdolność do mniejszych lub większych odbarwień w skórze. Czym innym łatwość pigmentacji, na którą wpływa „struktura” pigmentu – jego dodatkowe składowe, rozcieńczalniki itp. Czymś zupełnie innym jest czystość substancji, czyli czujne przyglądanie się ich składowi i zanieczyszczeniom.

Dwie pierwsze kwestie pozostawić można ocenie użytkowników. Osoby doświadczone są w stanie ocenić, którymi pigmentami pracuje im się lepiej, wygodniej, szybciej itp. Potrafią również na podstawie własnych obserwacji przeprowadzić badania, pokazujące procentowo, które barwniki mają większą skłonność do zmiany koloru w przyszłości, a które są stabilne i stopniowo wyluszczają się ze skóry, nie zmieniając w tym procesie koloru, a jedynie jego nasycenie.



Trzecie zagadnienie pozostawić należy laboratoriom, które – miejmy nadzieję – w przyszłości będą badały pigmenty na zlecenie ich producentów, gdyż taki obowiązek zostanie nań nałożony przez organy kontrolujące. W tym kierunku idą regulacje unijne.

Tlenki na dowolnym stopniu utlenienia nie są metalami ciężkimi

Dopóki nie istnieją wiarygodne badania, wykazujące szkodliwość tlenków żelaza, powtarzając tezę o ich szkodliwości, stajemy się uczestnikami gry marketingowej.

Temat prawdziwej wiedzy a mniemań poruszany jest od początku naszej cywilizacji. Już Platon w V wieku przed naszą erą napisał dialog „Wiedza i mniemanie”. Sokrates spędził swoje dojrzałe życie, aby walczyć z marketingiem sofistów. Efektem działań Sokratesa przeciwko sofistom, którzy byli najlepszymi marketingowcami w historii, była jego śmierć. Jeśli się bliżej przyjrzeć, to takich mniemań funkcjonujących na co dzień jest mnóstwo, podobnie jak mniemań w branży makijażu permanentnego. Aby zdobyć wiedzę, musimy jej pragnąć i wykonywać stały ruch w tym kierunku. Jednym ze sposobów jest czytanie prasy o charakterze naukowym, ale czytelnicy tego artykułu wiedzą o tym doskonale.

Celem tego artykułu nie było przekonywanie czytelnika do zdobywania wiedzy, ale pokazanie, że tym, którzy ją mają, niekoniecznie żyje się łatwiej. W dzisiejszych czasach, gdy kryterium prawdy stanowi większość, a „fame” w mediach społecznościowych jest ważniejszy od umiejętności i wiedzy, walka z mitami jest o wiele trudniejsza.

BIBLIOGRAFIA

1. <https://echa.europa.eu/pl/regulations/reach/understanding-reach>
2. <https://echa.europa.eu/pl/about-us>